

# Źródłem informacji o nagraniach jest biznesmen

23 czerwca 2014

Po opublikowaniu poprzednich nagrań, premier potrzebował dwóch dni na wymyślenie co powiedzieć Polakom. Teraz – po ujawnieniu wypowiedzi ministra Radosława Sikorskiego, Donald Tusk uznał, że lepiej jest nie odzywać się. Rzeczniczka rządu Małgorzata Kidawa-Błońska powiedziała Polskiej Agencji Prasowej: „Skomentujemy sprawę po opublikowaniu całości nagrań”.

Treść nagrań ujawnionych przez tygodnik „Wprost”, dotychczas ośmieszała „jedynie” ministrów rządów Platformy Obywatelskiej. Jest jednak nowy wątek – tym razem bezpośrednio dotyczący Donalda Tuska. Na bardzo istotny fragment z nagrań publikowanych przez tygodnik „Wprost” uwagę zwróciła Telewizja Republika i tygodnik „Do Rzeczy”. W rozmowie bierze udział Zdzisław Gawlik, sekretarz stanu w ministerstwie skarbu, jego szef Włodzimierz Karpiński oraz pojawia się Jacek Krawiec, prezes PKN Orlen. Najważniejszy fragment:

**JACEK KRAWIEC:** Ale słuchajcie, nie chciałem przy nim gadać. Jak była ta kampania 2011 r. i oni tam z cenami jechali cały czas, że paliwo po 6 zł PiS napierdalał. No i jest ta impreza w Focusie, już wiadomo, że wygraliśmy. Z Donaldem się spotykam i on: Teraz, kurwa, to paliwo może być nawet i po 7 zł (śmiech).

**WŁODZIMIERZ KARPIŃSKI:** Nie no, tak było, nie? (...) Były rozmowy inne i nie. Ja w tych finalnych nie uczestniczyłem. Wszystkie chwytły dozwolone.

Z nagrań rozmów polityków Platformy Obywatelskiej można się dowiedzieć, że to ludzie posługujący się prostackim językiem, handlujący stanowiskami, obrażający nawet partyjnych kolegów, szastający publicznymi pieniędzmi. Najbardziej jednak poraża ich pogarda dla ofiar katastrofy smoleńskiej i ludzi chcących

wyjaśnić, w jaki sposób 10 kwietnia 2010 roku zginęło 96 osób. Już podczas pierwszej, ujawnionej w ubiegłym tygodniu przez „Wprost”, rozmowy szefa MSW Bartłomieja Sienkiewicza z prezesem NBP Markiem Belką, ten drugi wypowiada słowa: „On (Tusk – przypis red.) ma tych problemów takich typu, tam wiesz, Smoleńsk, k..., jakieś pierdoły”. Z opublikowanych stenogramów podobnych cytatów jest więcej. Nie tylko obrażających pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej, ale również polityków chcących walczyć o prawdę o tragedii sprzed czterech lat. „Ty, ja uważam, że można zaj... PiS komisją specjalną w sprawie Macierewicza” – mówi minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w rozmowie z ówczesnym szefem resortu finansów Jackiem Rostowskim. To nie wszystko. Michał Majewski, szef działu śledczego tygodnika „Wprost” napisał na Twitterze: „Tam np. są wyciągane bardzo osobiste sprawy ofiar katastrofy smoleńskiej”.

**RADOSŁAW SIKORSKI:** Ty, ja uważam, że można zaj...ć PiS komisją specjalną w sprawie Macierewicza

**JACEK ROSTOWSKI:** No a co innego jest dzisiaj?

**RADOSŁAW SIKORSKI:** No taaaak. Kaczyński się przyspawał do Macierewicza i teraz trzeba Macierewiczem ich obu na dno pociągnąć. To, co jest w materiałach prokuratorskich jest miażdżące. Można zrobić dwuletni cyrk. I niech oni się tłumaczą. Tam są straszne rzeczy. Wiem, bo byłem przy tym.

**JACEK ROSTOWSKI:** Dobrze, tylko trzeba namówić. Musisz Donalda namówić

**RADOSŁAW SIKORSKI:** Donald się waha, ale lekko za. Powiedział: niewykluczone. Niech oni, najpierw będzie skarga do sądu prokuraturę. (...) No tak, bo to jest skandal, k... Skandaliczne. (...) To jest ewidentny deal Seremeta z Tuskiem. To, co robić. (...) Wiesz na czym polegała operacja ZEN, którą Macierewicz ujawnił? To była operacja, nadzorowałem ją...

Z rozmowy dowiadujemy się także, co obaj panowie sądzą o

Danucie Hubner, która kandydowała ostatnio z 1. miejsca warszawskiej listy do europarlamentu. Według Rostowskiego „to był skandaliczny pomysł ze starą komuszką”. A Sikorski dodaje: „Niesympatyczną”. I określa Hubner mianem „nadętego babska”.

Michał M. Lisiecki, prezes Platformy Mediowej Point Group, wydawcy tygodnika „Wprost”, ujawnił na Twitterze, że „źródłem informacji o nagraniach” jest biznesmen. Nie podał jednak szczegółów. Oczywiście, także nazwiska.

W nagraniach rozmowy ministrów Sikorskiego i Rostowskiego, której fragmenty ujawnił tygodnik „Wprost”, szef polskiej dyplomacji stwierdził: „skonfliktujemy się z Rosją, Niemcami, będziemy uważali, że wszystko jest super, bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom”. Portal Onet.pl dziwnym trafem jednak zamienił Rosję na Francję. „Bullshit kompletny. Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją, i będziemy uważali że wszystko jest super bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom. Frajerzy. Kompletni frajerzy” – miał według „Wprost” powiedzieć Sikorski. Nieco inaczej słowa ministra spraw zagranicznych brzmią w relacji na portalu Onet.pl. „Bullshit, skonfliktujemy się z Niemcami, Francuzami, bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom” – czytamy. Czyżby błąd w tłumaczeniu polsko-polskim?

Rosyjska rozgłośnia państwowa „Głos Rosji” w kilku językach powtarza błąd, cytując wypowiedź szefa MSZ Radosława Sikorskiego, której fragment ujawnił tygodnik „Wprost”. Według propagandy Moskwy, szef polskiej dyplomacji martwi się nie o stosunki z Niemcami i Rosją, lecz z Niemcami i... Francją. „Bullshit kompletny. Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją, i będziemy uważali że wszystko jest super bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom” – miał według tygodnika „Wprost” powiedzieć Sikorski. Jednak „Głos Rosji” publikując te same słowa m.in. w języku polskim i angielskim, przekręca wypowiedź szefa MSZ. „Bullshit, skonfliktujemy się z Niemcami, Francuzami... Bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom” – miał powiedzieć Sikorski według rosyjskich dziennikarzy. Wcześniej również portal Onet.pl zamiast słowa „Rosja”, usłyszał w nagraniu „Francja”. Później

jednak tekst na tym portalu został zredagowany.

Do manipulacji doszło na stronie Onetu i wielu innych portalach, które piszą o „Francji” a nie „Rosji”. Strona „Głos Rosji” poprawnie cytuje źródło. Portal „Wolne Media” widząc wątpliwości sprawdził słowa Radosława Sikorskiego [na stronie „Wprostu”](#). Oto cytat z pierwotnego źródła: „Bullshit kompletny. Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją, i będziemy uważali, że wszystko jest super, bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom”. Jak widać, nawet kolejność państw w informacji jest inna. Najciekawsze jest, że Niezależna.pl najpierw podała informację, że Onet.pl zamienił w cytacie „Rosję” na „Francję”, a później, że „Głos Rosji” zamienił „Francję” na „Rosję”, chociaż Niezależna.pl sama dzień wcześniej pisała o „Rosji” i „Niemcach” a nie „Francji” i „Niemcach”. Śmieszne w tym wszystkim jest to, że obie informacje, które wzajemnie sobie przeczą (patrz poprzednie dwa akapity), napisała TA SAMA OSOBA, w tym wypadku podpisująca się inicjałami „oa”. A jeszcze śmieszniejsze jest, że obecnie „Głos Rosji” nie pisze w cytacie o „Rosji” ale o „Francji” (wczorajsza wiadomość [TUTAJ](#), dzisiejsza [TUTAJ](#)). W każdym razie ktoś w mediach świadomie lub nieświadomie namieszał i mamy teraz bałagan.

Parę dni temu podano, że restauracja „Sowa i Przyjaciele” jest zarejestrowana w budynku należącym do Rosjan. „Rzeczpospolita” sprawdziła jak jest naprawdę i okazało się, że w adresie firmy Roberta Sowy jest błąd. „Studio Kulinarne Roberta Sowy” według rejestru warszawskich przedsiębiorców jest zarejestrowane na ul. Jana Sobieskiego 100/40. Właścicielem tego budynku jest FR. Mieli tam mieszkać pracownicy ambasady rosyjskiej. Właściciel restauracji w rozmowie z dziennikarzami tłumaczy, że dwa lata temu do adresu wkradł się błąd. Zapewnia, że jak sprawa ucichnie, to adres zostanie skorygowany. „Dwa lata temu kupiłem apartament przy ul. Sobieskiego 100a m. 40 i tak jest w dokumentach. Ale przy wpisywaniu do dowodu osobistego omyłkowo zgubiono „a”, po prostu gdzieś zniknęło. Wcześniej firmę miałem na ul. Gierymskiego, a teraz po przeprowadzce na

Sobieskiego 100a" – mówi „Rz” Robert Sowa.

Co o emeryturach sądzą ludzie będący blisko ośrodka władzy? Nowe nagrania ujawnia tygodnik „Wprost”. „Za 30 lat będzie kompletnie rozjeb...y system emerytalny. Nie będzie istniał w takim sensie, jak dzisiaj istnieje. I wszyscy będziemy otrzymywać emeryturę 700 zł, 900, 1200, czyli taką, żeby przeżyć [...] Bo to jest taki, który ja mam z tymi emeryturami. Że ja nie wierzę, że to dojedzie” – mówi Piotr Wawrzynowicz, biznesmen związany niegdyś z PO, do wiceministra środowiska Stanisława Gawłowskiego. Gawłowski potwierdza: „Ja też...” Wawrzynowicz odpowiada: „Ty jako polityk, ja jako przedsiębiorca dostaniemy przechu...wą emeryturę, bo płacimy najniższe możliwe ZUS-y”. Gawłowski uważa się nie tylko nad emeryturami, ale także nad losem Sławomira Nowaka. „Strasznie mu współczuję. Uważam, że taki wp...doł dostaje za ch... wie co”.

Jerzy Owsiak na oficjalnej stronie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zamieścił oświadczenie ws. afery taśmowej. Prezes WOŚP odnosi się do rozmowy byłego rzecznika PO Pawła Grasia z prezesem Orlenu Jackiem Krawcem, w której pada jego nazwisko. Krawiec z kolei twierdzi, że motywy „Wprost” nie służą dobru Polski. „Rozmowa panów Pawła Grasia i Jacka Krawca dotyczy planowanych obchodów Święta Wolności, a więc 25. rocznicy pierwszych wolnych wyborów w Polsce. Rocznicą ta obchodzona była w dniu 4 czerwca” – pisze Owsiak i przedstawia jak Kancelaria Prezydenta organizowała rocznicę wyborów 4 czerwca. „Z Panem Pawłem Grasiem nigdy się nie spotkałem i nie rozmawiałem. Nie prowadziłem także żadnych innych, nieoficjalnych rozmów z przedstawicielami Kancelarii Prezydenta czy wymienionych spółek Skarbu Państwa. Jedyne nasze spotkanie to było wyżej opisane spotkanie w Kancelarii Prezydenta” – oświadcza Prezes Zarządu WOŚP. Prezes Zarządu PKN Orlen ubolewa z powodu wielu sformułowań, które przytaczają autorzy artykułu. Zaznacza, że ze wszystkimi wymienionymi w tekście, którzy poczuli się urażeni po tej publikacji, wyjaśni tą kwestię osobiście. „Śmiem więc

twierdzić, że rzeczywiste motywy działania redakcji „Wprost” są przeciwne do deklarowanych i nie służą dobru naszego kraju” – pisze w oświadczeniu Krawiec i zaznacza, że trudno mu się zgodzić z deklaracjami redaktora naczelnego Wprost, który twierdzi, że publikacje tygodnika służą patrzeniu władzy na ręce i ujawnianiu jej mechanizmów oraz że wynikają z troski o demokratyczne standardy w naszym kraju.

Opisując nagraną rozmowę wiceministra środowiska Stanisława Gawłowskiego z biznesmenem Piotrem Wawrzynowiczem, „Wprost” twierdzi: nagrywającym jest podający do stołu. Rozmowa została nagrana w restauracji Sowa i Przyjaciele w Warszawie w styczniu 2014 r. „Wprost” pisze: „W nagraniu znajduje się wyraźna sugestia, kto może być jego autorem. Obiad polityka i biznesmena w VIP-owskim saloniku obsługuje niejaki Łukasz. Urządzenie nagrywające zostaje wyłączone dosłownie kilka sekund po opuszczeniu lokalu przez Wawrzynowicza, który opłaca rachunek i wychodzi jako drugi. Wskazówka jest taka, że nagrywającym jest podający do stołu”. Tygodnikowi chodzi z pewnością o Łukasza N., zatrzymanego niedawno przez ABW. To menadżer vip roomu w „Sowie i Przyjaciele”, a wcześniej menadżer popularnego wśród polityków PO lokalu „Lemongrass”. Łukasz N. wyszedł niedawno po wpłaceniu 40 tys. zł. Ma zakaz opuszczania kraju. Usłyszał dwa zarzuty (m.in. nielegalnego nagrywania), grozi mu do 2 lat więzienia. Co ciekawe – w tym samym miesiącu co rozmowa Gawłowskiego i Wawrzynowicza została zarejestrowana – również w „Sowie” – rozmowa szefa PKN Orlen Jacka Krawca z ministrem skarbu Włodzimierzem Karpińskim. Jak pisze „Wprost”, czekający na spóźniającego się Karpińskiego Krawiec rozmawiał z kelnerem, jakby się obaj bardzo dobrze znali. Kelner i Krawiec mówią m.in. o Sławomirze Nowaku. Kelner przyznaje, że „od czasu do czasu” pisze do Nowaka. Opowiada też: „Napisałem wczoraj do niego [do Sławomira Nowaka], że jak będzie w Warszawie, to żeby dawał znać i tak dalej, a on, że nie chce nikogo... zajmować czasu swoją osobą. Ja mówię: weź, bo brzmisz jak w depresji, nie?”

Autorzy: oa (akapity 1, 13, 14), gb (1-10, 12), wg (11, 17, 19), mg (16, 18), Maurycy Hawranek (15)

Na podstawie: Do Rzeczy, telewizjarepublika.pl, dziennik.pl, tvp.info, Wprost, Twitter, wosp.org.pl, rp.pl, orlen.pl

Źródła: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl), inf. wł.

Kompilacja 11 informacji (+ uzupełnienie) na potrzeby „Wolnych Mediów”